

Rozdział piąty

Mediacja a roszczenia z tytułu zachowku

I. Zachowek – zarys pojęcia, cel, zasady

Potoczne rozumienie pojęcia „zachowek” odbiega od przyjętego w języku prawnym znaczenia tego terminu. Powszechnie zachowek utożsamia się z „wydziedziczeniem”, i jak pokazuje praktyka kancelarii notarialnej, w wielu przypadkach korzystania z tej instytucji można zaobserwować, jak głębokie rodzi podziały w rodzinach, jak dużą nieufność wyzwała wśród krewnych i jak bardzo obnaża brak dialogu oraz szacunku. Wiele razy na różnych etapach spraw o zachowek, poczynając od rozmów na temat wydziedziczenia przy sporządzaniu testamentu czy darowizny, a na dokumentowaniu zapłaty rozliczeń z tytułu zachowku kończąc, pomagałam stronom jako mediator. Nieraz zapobiegło to przyszłym sporom i głębokiemu podziałowi wewnątrz rodziny.

Instytucję prawną zachowku reguluje księga czwarta kodeksu cywilnego. Wymienionemu w art. 991 § 1 k.c. kręgowi spadkobierców ustawowych – zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy – zgodnie z przepisami należy się określona wielkość udziału spadkowego. Stanowi ona połowę udziału spadkowego, jaki przypada spadkobiercy przy dziedziczeniu ustawowym, z wyjątkiem sytuacji gdy uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni – wówczas udział ten stanowi dwie trzecie części.

Instytucja zachowku, wywodząca się jeszcze z prawa rzymskiego, została przyjęta przez większość ustawodawstw europejskich opartych na systemie prawa kontynentalnego. Nie ma jej natomiast w systemie *common law*¹. Jak słusznie zauważa M. Pogonowski, celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny testatora wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet

¹ K.P. Sokołowski, *Forma aktu notarialnego, uzupełnienie zachowku oraz ustalenie schedy spadkowej a negotium mixtum cum donatione*, „Rejent” 2011, nr 7–8, s. 135.

wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który przypadłby im przy dziedziczeniu ustawowym². Zachówek ma wymiar ekonomiczny. Dobrem chronionym są tu prawa osób najbliższych spadkodawcy do zapewnienia im środków utrzymania, jakie utracili w związku z jego śmiercią. Celem ograniczenia swobody testowania „jest wzmocnienie rodziny i ochrona interesów jej członków”³. Jak zauważył SA w Szczecinie, „prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych”⁴.

Trybunał Konstytucyjny w odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego Warszawa Praga⁵ uznał zgodność prawa do zachowku z Konstytucją RP, stwierdzając w uzasadnieniu wyroku, że „prawo do zachowku ogranicza swobodę spadkodawcy do decydowania o swoim majątku, ale ograniczenie to jest konieczne ze względu na ochronę praw i wolności najbliższych członków jego rodziny”.

Uprawnionymi do zachowku są przede wszystkim dzieci spadkodawcy, które przeżyły spadkodawcę i nie są traktowane tak, jakby nie żyły w chwili otwarcia spadku. Chodzi tu zarówno o dzieci z małżeństwa, jak również pozamałżeńskie, uznane przez spadkodawcę, oraz dzieci, co do których ojcostwo spadkodawcy zostało ustalone przez sąd, choćby po śmierci⁶. Małżonek spadkodawcy jest uprawniony do zachowku w sytuacji, gdy do momentu śmierci spadkodawcy ich małżeństwo nie zostało prawomocnie unieważnione ani rozwiązane prawomocnym wyrokiem rozwodowym oraz nie została orzeczona pomiędzy nimi separacja.

Zgodnie z dyspozycją art. 940 k.c. wyjątek stanowi przypadek, gdy spadkodawca jeszcze za swego życia wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z winy małżonka, a żądanie było uzasadnione. Wówczas w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o otwarciu spadku, ale nie dłużej niż w ciągu jednego roku od dnia otwarcia spadku, każdy z pozostałych spadkobierców ustawowych dziedziczący w zbiegu z małżonkiem zmarłego, na mocy orzeczenia sądu, może żądać wyłączenia go od dziedziczenia⁷.

W przypadku nieotrzymania przez uprawnionego należnej mu części spadku, czy to w drodze dziedziczenia, zapisu, czy w drodze uczynionej

² M. Pogonowski, *Podmioty uprawnione i zobowiązane z zachowku*, „Rejent” 2009, nr 4, s. 96.

³ A. Szpunar, *Uwagi o prawie do zachowku*, „Rejent” 2002, nr 6, s. 14.

⁴ Wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r., I ACa 459/08, LEX nr 550912.

⁵ Komentarz do wyroku TK z dnia 25 lipca 2013 r., P 21/13, www.lex.pl/czytaj/-/artykul/tk-przepis-o-zachowku=jest=zgodny=z=konstytucja=1/print/.

⁶ M. Pogonowski, *Podmioty uprawnione...*, s. 100.

⁷ *Ibidem*, s. 101.

wcześniej darowizny, zgodnie z § 2 art. 991 k.c. przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej pokrywającej należny zachówek lub o jego uzupełnienie. Bardzo ważne przy tym jest, że uprawniony z tytułu zachowku nie ma prawa „domagać się określonej części majątku spadkowego”⁸ – przysługuje mu jedynie roszczenie pieniężne.

Rozdysponowanie majątkiem za życia spadkodawcy w postaci uczynionych przez niego darowizn nie chroni osób obdarowanych przed skierowaniem przeciwko nim roszczeń o zachówek. Stosownie bowiem do treści art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku doliczeniu do spadku podlegają dokonane przez spadkodawcę darowizny i zapisy windykacyjne. Zgodnie z dyspozycją art. 994 k.c. wyjątkiem są tu drobne darowizny, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte oraz dokonane przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizny na rzecz osób nie będących spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku, darowizny dokonane przez spadkodawcę w czasie, gdy nie miał on zstępnych – przy obliczaniu zachowku należnego zstępniemu oraz darowizny uczynione przez spadkodawcę przed zawarciem z nim małżeństwa przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi.

Warto przy tym podkreślić, że na mocy art. 996 k.c. uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek zapis windykacyjny oraz darowizny dokonane przez spadkodawcę na jego rzecz, a gdy uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, także koszty wychowania oraz wykształcenia poniesione przez spadkodawcę na jego rzecz, jeżeli przekraczają one przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku, o czym stanowi art. 997 k.c.

Spadkobierca odpowiada z tytułu roszczenia o zachówek w zależności od tego, jak przyjął spadek: wprost czy z dobrodziejstwem inwentarza. Artykuł 1031 k.c. określa, iż w pierwszym przypadku ponosi on odpowiedzialność bez ograniczenia, zarówno majątkiem otrzymanym w spadku, jak i majątkiem osobistym. W drugim przypadku jego odpowiedzialność ograniczona jest jedynie do wartości otrzymanego spadku. Na mocy art. 1034 k.c. do chwili działu spadku, odpowiedzialność spadkobierców oraz osób, na rzecz których spadkodawca uczynił zapis windykacyjny z tytułu zachowku, jest solidarna.

Zarówno roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku, jak i roszczenia przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny lub zapisu windykacyjnego, zgodnie z art. 1007 k.c., przedawniają się z upływem pięciu lat, licząc odpowiednio od dnia ogłoszenia testamentu lub od dnia otwarcia spadku.

Pozbawić prawa do zachowku, czyli wydziedziczyć, spadkodawca może uprawnionego jedynie w testamencie i tylko wtedy, gdy zostanie spełniona choć jedna spośród trzech przesłanek określonych w art. 1008 k.c., przy czym

⁸ A. Szpunar, *Uwagi o prawie...*, s. 15.

przyczyna wydziedziczenia, zgodnie z dyspozycją art. 1009 k.c., powinna wynikać wprost z treści testamentu. I tak spadkodawca może wydziedziczyć uprawnionego:

- 1) jeżeli spadkobierca wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, np. jest alkoholikiem czy narkomanem i odmawia leczenia – przy czym w doktrynie podnosi się, że skuteczność tej przesłanki warunkuje to, czy „dane zachowanie jest długotrwałe, wielokrotne i z zasady dotyczy nagannego trybu życia uprawnionego do zachowku”⁹;
- 2) jeżeli spadkobierca dopuścił się względem spadkodawcy lub jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, wolności albo rażącej obrazie czci – przy czym dobrze jest na potwierdzenie tych okoliczności wskazać w testamencie konkretne sygnatury akt spraw z postępowania przygotowawczego lub sądowego, ale jak przyjmuje się w literaturze „nie jest jednak konieczne skazanie uprawnionego do zachowku za dane przestępstwo prawomocnym wyrokiem karnym”¹⁰;
- 3) jeżeli spadkobierca uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, np. jak wskazał SN w wyroku z dnia 7 listopada 2002 r. (II CKN 1397/00), nie pomaga w chorobie, awanturuje się, zerwał kontakty rodzinne, nie odwiedza i nie interesuje się stanem zdrowia testatora, nie pomaga mu finansowo czy wreszcie wyrzuca spadkodawcę z domu.

Trzeci kodeksowy powód wydziedziczenia jest najbardziej nieostry i nastęrcza dużych trudności interpretacyjnych. Określone zachowanie ewentualnego spadkobiercy może być przez spadkodawcę emocjonalnie traktowane, jako przesłanka uzasadniająca wydziedziczenie, tymczasem obiektywnie patrząc, tych znamion nie wyczerpuje.

Przy wydziedziczeniu należy pamiętać o jeszcze jednej, bardzo ważnej kwestii uregulowanej w art. 1011 k.c.: zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku nawet wówczas, gdyby przeżył on spadkodawcę.

Jak podkreśla M. Pogonowski, aby wydziedziczenie mogło być skuteczne, przyczyny wydziedziczenia powinny być podane w testamencie, a sama przyczyna wydziedziczenia – określony czyn lub zaniechanie – zaistnieć do chwili sporządzenia testamentu i nie zostać wydziedziczanemu spadkobiercy wybaczona przez testatora. Ponadto spadkobierca musi być świadom popełnienia tego czynu¹¹ – trudno byłoby uznać zasadność wydziedziczenia osoby małoletniej czy ubezwłasnowolnionej. Po pierwsze brak takim osobom pełnej

⁹ E. Niezbecka, *Komentarz do art. 1008 Kodeksu cywilnego* (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV, Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2008, <http://lex.online.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/content.rpc?reqId=13594711322284>, 29.01.2013.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ M. Pogonowski, *Wydziedziczenia. Zarys problematyki*, „Rejent” 2005, nr 4, s. 127.

świadomości, co do znaczenia popełnianych czynów, a po drugie często nie dysponują one pełną faktyczną swobodą działania. Ponadto w sferze czynności prawnych, które takie osoby mogłyby podejmować, małoletni podlega władzy rodzicielskiej rodziców, a osoba ubezwłasnowolniona, zwłaszcza całkowicie, uzależniona jest od decyzji swego opiekuna. Podejmowanie przez te osoby czynności jest więc uzależnione od woli innych osób. Praktyka pokazuje jednak, że zamiar wydziedziczenia w testamencie swego pełnoletniego dziecka i jego małoletnich zstępnych, czyli wnuków, nie należy do rzadkości.

Spadkobierca ustawowy może się zrzec prawa do zachowku poprzez zawarcie, na podstawie art. 1048 k.c., z przyszłym spadkodawcą umowy o zrzeczenie się dziedziczenia po nim w formie aktu notarialnego. Wówczas zrzeczenie się dziedziczenia – jeżeli nie umówiono się inaczej – obejmuje również zstępnych zrzekającego się i wszyscy oni tracą prawo do dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku. Zgodnie z dyspozycją art. 1049 k.c. zstępni zrzekającego się dziedziczenia traktowani są prawnie tak, jakby nie dożyli otwarcia spadku.

Ta krótka charakterystyka zasad rządzących zachowkiem wskazuje, że mediacja może być zastosowana na wielu etapach. Dla potrzeb niniejszej pracy wyróżniłam trzy:

- etap przygotowania i spisania testamentu,
- etap darowizny, w wyniku której nastąpiło uszczuplenie masy spadkowej,
- etap roszczeń z tytułu zachowku dochodzonych przed sądem.

II. Mediacja przy sporządzaniu testamentu

Zgodnie z art. 941 k.c. testament jest rozporządzeniem na wypadek śmierci, w którym spadkodawca, zazwyczaj odmiennie niż wynika to z zasad dziedziczenia ustawowego, rozdysonowuje majątkiem, jaki po nim pozostanie.

W codziennej praktyce notarialnej obserwuję trzy rodzaje sytuacji, w których już przy przygotowywaniu testamentu można by zapobiec potencjalnym roszczeniom o zachówek.

1. Sytuacja, gdy spadkodawca przychodzi sam sporządzić testament, jest przekonany o konieczności wydziedziczenia spadkobiercy, ale podany przez niego powód wydziedziczenia nie mieści się w katalogu przesłanek z art. 1008 k.c., gdyż jest subiektywny lub nie może odnosić się do osoby, którą spadkodawca chce wydziedziczyć, np. z racji jej małoletniości.
2. Sytuacja, gdy spadkodawca przychodzi sporządzić testament w obecności drugiej osoby, zazwyczaj tej, która ma otrzymać majątek, czy to w postaci dziedziczenia, czy darowizny, a nie istnieją obiektywne przesłanki do

wydziedziczenia uprawnionego do zachowku, ale obawa spadkodawcy przed ewentualnymi roszczeniami i namowa beneficjenta majątku powodują, że spadkodawca zamierza zastosować wydziedziczenie w testamencie.

3. Sytuacja, gdy spadkodawca przychodzi sporządzić testament, a nie ma powodów do wydziedziczenia uprawnionego do zachowku, ale sytuacja rodzinna – zazwyczaj żądania przyszłego beneficjenta majątku przy braku wewnętrznego przekonania spadkodawcy – skłania go do wydziedziczenia uprawnionego do zachowku.

W pierwszym przypadku często wystarczy zwykle udzielenie stronie informacji o tym, czym jest zachówek i wydziedziczenie oraz jakie są jego przesłanki i skutki. W trakcie rozmowy mogą wyjść na jaw rzeczywiste pobudki kierujące postępowaniem spadkodawcy. Są to często złożone przyczyny, tkwiące w historii ich wzajemnych relacji – zdarzenia z przeszłości wywołujące u testatora ogromny żal, które jednak nie muszą być zawinione przez uprawnionego do zachowku. Rozmowa taka może pokazać, że to spadkodawca nie jest w stanie racjonalnie ocenić sytuacji i przyczynić może raniącego zachowania zstępnego. Źródła nieporozumień nierzadko tkwią we wzajemnych i usprawiedliwionych pretensjach, żalu o zranienie lub porzucenie, braku zrozumienia uczuć i intencji drugiej osoby. W każdej z tych sytuacji tak naprawdę w grę wchodzi emocje i nierozwiązane spory z przeszłości. Czasem wystarczy, aby strony się spotkały i po prostu zaczęły ze sobą rozmawiać. Niekiedy sytuację leczy zwykle „przepraszam” z jednej czy z drugiej strony. Bywa to trudne, zwłaszcza gdy strony nie utrzymywały kontaktów od wielu lat lub rozstały się we wrogiej atmosferze. Pomocny w nawiązaniu zerwanych więzi może okazać się mediator, osoba, która stworzy stronom bezpieczną przestrzeń do rozmowy, wyciszy emocje skonfliktowanych osób.

W trakcie mediacji może też się okazać, że powody wydziedziczenia tkwią w zaszłościach z innymi niż wydziedziczany członkami rodziny. Bywa, że nie mają one bezpośredniego związku ze stosunkami wydziedziczanego z wydziedziczany. Przykładem może być obawa przyszłego beneficjenta majątku co do wystąpienia z roszczeniem o zachówek przez jego rodzeństwo. Obawa ta może wynikać ze skomplikowanych relacji rodzinnych, braku zaufania w rodzinie, działania jednego lub obojga rodziców „po kryjomu”, tak żeby pozostałe dzieci nie dowiedziały się o ich zamiarach co do ostatniej woli. Zdarza się, że spadkodawca uważa, że lepiej, aby o podjętych co do spadku decyzjach, rodzina dowiedziała się dopiero po jego śmierci. Uniknie wtedy konfrontacji z pozostałymi spadkobiercami pominiętymi przy dziedziczeniu i dokąd będzie żył, zachowa spokój w rodzinie. Pytanie tylko, czy ten chwilowy spokój jest wart głębokich podziałów, jakie mogą nastąpić w rodzinie po jego śmierci, gdy osoby wydziedziczone poczują ogromny żal na wieść o tym, zwłaszcza wtedy, gdy podane powody wydziedziczenia obiektywnie nie będą odpowiadały prawdzie.

W takich właśnie sytuacjach warto, by spadkobiercy skorzystali z możliwości, jakie daje mediacja – mediacja, w którą zaangażowałaby się cała rodzina, a jej celem byłoby wypracowanie porozumienia możliwego do zaakceptowania przez wszystkie strony. Zastosowanie mediacji w odpowiedniej chwili pozwoli na rzeczywiste zrozumienie intencji spadkodawcy, obaw, jakie kierowały jego postępowaniem, oraz motywów działania osób trzecich mogących mieć pośredni wpływ na jego decyzje.

III. Mediacja przy sporządzaniu umowy darowizny uszczuplającej masę spadkową

Stosownie do treści art. 888 k.c. darowizna jest zobowiązaniem darczyńcy do bezpłatnego świadczenia swoim majątkiem na rzecz obdarowanego. Może być ona sposobem na przekazanie całego lub części majątku wybranej osobie jeszcze za życia przyszłego spadkodawcy. Pozwala wtedy uniknąć procedury związanej ze stwierdzeniem nabycia spadku. Przy darowaniu całego majątku nie ma potrzeby sporządzania testamentu ani przeprowadzania sprawy o stwierdzenie nabycia spadku czy notarialnego poświadczenia dziedziczenia.

Ponieważ w określonych przypadkach dokonane darowizny są doliczane do schedy spadkowej, mimo woli darczyńcy wykonanej jeszcze za życia, mogą rodzić wiele konfliktów pomiędzy obdarowanymi a osobami uprawnionymi do zachowku.

Taką sytuację zobrazują przykłady o jednakowym stanie faktycznym – darowizna stanowiąca odrębną nieruchomość samodzielnego lokalu mieszkalnego na rzecz jednego z wnuków darczyńcy z pominięciem przez niego dzieci uprawnionych w przyszłości w pierwszej kolejności do zachowku. Pozwoli to pokazać, jak ważna jest dobra i konstruktywna komunikacja w rodzinie, jakie skutki może mieć jej brak oraz jak określone zachowanie darczyńcy może wpłynąć na przyszłe podziały między jego spadkobiercami ustawowymi a obdarowanym.

Oto cztery sposoby postępowania:

1. Darczyńca daruje wnukowi stanowiący odrębną nieruchomość samodzielny lokal mieszkalny będący całym jego majątkiem, czyli całym potencjalnym majątkiem spadkowym. Wcześniej nie przeprowadza żadnych rozmów na ten temat z własnymi dziećmi. Wnuk nie czuje się zobowiązany do jakichkolwiek rozliczeń z uprawnionymi do zachowku.
2. Darczyńca daruje wnukowi stanowiący odrębną nieruchomość samodzielny lokal mieszkalny będący całym jego majątkiem, czyli całym potencjalnym majątkiem spadkowym. Nie przeprowadza wcześniejszych rozmów na ten temat z własnymi dziećmi, przy czym rodzic obdarowanego, już po śmierci

darczyńcy, chce dokonać na rzecz uprawnionego do zachowku darowizny określonej sumy pieniężnej celem rozliczeń z tego tytułu.

3. Darczyńca daruje wnukowi stanowiący odrębną nieruchomość samodzielny lokal mieszkalny będący całym jego majątkiem, czyli całym potencjalnym majątkiem spadkowym. Darczyńca nie przeprowadza wcześniejszych rozmów na ten temat z własnymi dziećmi, a po jego śmierci uprawnieni do zachowku występują z roszczeniem z tego tytułu wobec obdarowanego.
4. Darczyńca daruje wnukowi stanowiący odrębną nieruchomość samodzielny lokal mieszkalny będący całym jego majątkiem, czyli całym potencjalnym majątkiem spadkowym. Tym razem darowizna jest uzgodniona ze spadkobiercami ustawowymi darczyńcy uprawnionymi do zachowku, którzy z przyszłym spadkodawcą podpisują u notariusza umowy zrzeczenia się dziedziczenia po nim.

Przyczyna zaistnienia sytuacji, w której obdarowany wnuk spadkodawcy nie czuje się zobowiązany do jakichkolwiek rozliczeń finansowych z uprawnionymi do zachowku, może być dwojaka. W pierwszym przypadku obdarowany sam sfinansował wykupienie lokalu, dając darczyńcy na ten cel własne środki pieniężne, a darczyńca w zamian zobowiązał się do dokonania darowizny, mając zagwarantowane korzystanie z lokalu w drodze ustanowionej dożywotnio nieodpłatnej służebności osobistej. O zawartej umowie i ewentualnie o zamiarze jej zawarcia spadkodawca i obdarowany nie poinformowali pozostałych uprawnionych z tytułu zachowku albo też informowali, lecz ci nie byli zainteresowani zainwestowaniem własnych środków w wykup lokalu. Sytuacja ulega zmianie po śmierci spadkodawcy – teraz osoby uprawnione do dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku chcą skorzystać ze swoich uprawnień. Szansą na porozumienie i dokonanie właściwej oceny sytuacji byłoby podjęcie przez strony mediacji.

Drugi przypadek, gdy rodzic obdarowanego już po śmierci darczyńcy tytułem rozliczeń chce dokonać na rzecz uprawnionego do zachowku darowizny określonej sumy pieniężnej, wydaje się prosty i nierozdający konfliktu. Nic bardziej mylnego. Wystarczy wzajemna nieufność i gdy brak dobrych relacji rodzinnych, gdy zawodzi komunikacja, nawet takie działania na korzyść uprawnionego do zachowku mogą wydać się członkom rodziny podejrzone. Oto przykład. Do kancelarii notarialnej zgłosiły się dwie siostry, z których jedna była matką dziecka obdarowanego przez dziadka stanowiącym odrębną nieruchomość samodzielnym lokalem mieszkalnym, druga zaś – uprawnioną do zachowku, a przy tym osobą samotną i dobrze sytuowaną. Matka obdarowanego chciała spłacić siostrę, przekazując jej kwotę pieniężną odpowiadającą jednej czwartej wartości przedmiotu darowizny w zamian za rezygnację z roszczeń z tytułu zachowku. Siostra odmówiła jednak przyjęcia pieniędzy,

podejrzewając, że matka obdarowanego chce ją wykorzystać, i twierdziła, że gdy wystąpi w sądzie o zachówek, uzyska więcej. Tymczasem, jak przedstawiała to matka obdarowanego, rzeczywistym celem zaproponowanego rozwiązania była chęć uniknięcia długiego i kosztownego procesu sądowego. Niezrozumienie intencji, niechęć i podejrzliwość jednej ze stron stworzyły więc sytuację idealną do przeprowadzenia mediacji. Faktycznym problemem w tej sprawie nie były pieniądze, lecz brak zaufania i nacechowane wrogością relacje pomiędzy siostrami. „Przepracowanie” emocji przy udziale mediatora skończyło się zawarciem porozumienia i pozwoliło uniknąć długiego i kosztownego postępowania sądowego.

Uprawnieni do zachowku, nie wiedząc o możliwości przeprowadzenia mediacji lub nie wierząc w jej skuteczność, wybierają często drogę sądową. Występując z roszczeniem o zachówek, kierują się albo chęcią osiągnięcia maksymalnego zysku pod hasłem: „bo mi się należy”, albo urażoną dumą i chęcią swoistego odwetu za „odrzućenie” ich przez spadkodawcę czy darczyńcę. Nie wiedzą przy tym, że mediacja może znacznie obniżyć koszty dochodzenia ich roszczeń, a przede wszystkim – uzdrowić relacje rodzinne.

W długoletniej praktyce notarialnej tylko raz spotkałam się z sytuacją, gdy spadkobiercy ustawowi przyszli podpisać z przyszłym spadkodawcą umowę zrzeczenia się po nim dziedziczenia, po tym jak dokonał on darowizny mieszkania na rzecz dziecka jednego z nich. Ich motywacja nie miała podłoża finansowego, lecz – jak sami to określili – była podyktowana chęcią uszanowania woli rodzica do rozporządzania swoim majątkiem.

IV. Mediacja po wystąpieniu z roszczeniem o zachówek

Stosownie do treści § 2 art. 991 k.c. uprawnionemu do zachowku, który nie został powołany do spadku, ani nie otrzymał zapisu lub darowizny, przysługuje roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku lub do jego uzupełnienia względem spadkobiercy, obdarowanego lub zapisobiorcy. Ten etap postępowania oznacza, że strony – ujmując rzecz dosadnie – są już w stanie wojny. W rodzinie istnieje bardzo głęboki podział, w którym w grę wchodzi silne emocje i nierozwiązane problemy z przeszłości.

Jak wskazują statystyki, na przestrzeni ostatnich kilku lat (dane obejmują lata 2006–2012) widać wyraźną tendencję wzrostową liczby spraw z tytułu roszczeń o zachówek, jakie wpłynęły do sądów, i to zarówno do sądów rejonowych, jak i sądów okręgowych, gdzie występuje wyższa wartość przedmiotu sporu.

Tabela 1. Ewidencja spraw cywilnych w pierwszej instancji według rodzajów spraw i właściwości rzeczowej w sądach rejonowych w latach 2006–2012

Sprawy wg repertoriów lub wykazów	Wpłynęło	Załatwiono						
		razem	w tym					
			uwzględniono w całości lub w części	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	odroczone
2006								
roszczenia o zachowek	2252	1982	394	150	467	11	555	2100
2007								
roszczenia o zachowek	2390	2261	454	157	408	18	648	2540
2008								
roszczenia o zachowek	2681	2398	488	177	414	20	654	2884
2009								
roszczenia o zachowek	3194	2829	663	157	466	23	833	3463
2010								
roszczenia o zachowek	3559	3126	686	209	457	18	958	4223
2011								
roszczenia o zachowek	4118	3711	773	258	599	13	1123	5358
2012								
roszczenia o zachowek	3845	4012	905	253	538	27	1300	6098

Źródło: dane Wydziału Statystyk i Analiz Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tabela 2. Ewidencja spraw cywilnych w pierwszej instancji według rodzajów spraw i właściwości rzeczowej w sądach okręgowych w latach 2006–2012

Sprawy wg repertoriów lub wykazów	Wpłynęło	Załatwiono						
		razem	w tym					
			uwzględniono w całości lub w części	oddalono	zwrócono	odrzucono	umorzono	odroczone
2006								
roszczenia o zachowek	300	297	83	29	51	3	80	469
2007								
roszczenia o zachowek	467	331	55	47	71	2	90	677
2008								
roszczenia o zachowek	720	502	91	35	75	8	151	1006
2009								
roszczenia o zachowek	757	555	141	51	89	6	144	1359
2010								
roszczenia o zachowek	856	687	166	65	107	11	193	1883
2011								
roszczenia o zachowek	1035	882	212	79	121	11	226	2147
2012								
roszczenia o zachowek	1170	997	899	78	115	4	239	2374

Źródło: dane Wydziału Statystyk i Analiz Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po wpłynięciu pozwu z roszczeniem o zachowek sąd na mocy art. 183⁸ § 1 k.p.c., aż do zamknięcia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę, może skierować strony do mediacji¹². Ma więc szansę wpłynąć w sposób koncyliacyjny na przebieg sporu w rodzinie. Po zamknięciu tego posiedzenia sąd może skierować strony do mediacji tylko na ich zgodny wniosek.

Mediacje mogą być prowadzone na podstawie umowy o mediacje zawartej pomiędzy stronami oraz na podstawie postanowienie sądu o skierowaniu stron do mediacji. Jak stanowi przepis art. 183¹ § 2 k.p.c., mediacja jest dobrowolna, prowadzi się ją przed wszczęciem postępowania, a za zgodą stron – także w toku sprawy.

Mediacja w sprawach cywilnych, stosownie do treści art. 10 k.p.c., może być prowadzona we wszystkich sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne. W tej kategorii jak najbardziej mieszczą się sprawy z tytułu roszczenia o zachowek. Sąd po wstępnym zapoznaniu się z pozwem dokonuje oceny zasadności skierowania sprawy do mediacji, co wynika z treści art. 183⁸ § 3 k.p.c. Może to zrobić na posiedzeniu niejawnym, wydając postanowienie o skierowaniu stron do mediacji, bądź też w trakcie pierwszej rozprawy i dokonaniu „oceny stron i przedmiotu postępowania”¹³. Spór o zachowek nie jest tylko, jak mogłoby się wydawać, sporem pieniężnym. Dotyczy tak naprawę relacji rodzinnych. Warto zatem zgłosić postulat, aby sądy z uwagi na problematykę i złożoność sporu o zachowek przyjęły jako zasadę kierowanie sprawy do mediacji.

Sąd może skierować sprawę do mediacji z urzędu, na wniosek jednej ze stron lub na zarzut podniesiony przez stronę w związku z wcześniej zawartą umową o mediację w sprawie. Dwa pierwsze przypadki kierowania spraw do mediacji przy roszczeniu z tytułu zachowku są przez sądy stosowane. Nie znam natomiast przypadku kierowania przez sąd do mediacji sprawy o zachowek na zarzut podniesiony przez stronę w związku z wcześniej zawartą umową o mediacje w sprawie. Może warto w środowisku notarialnym rozważyć możliwość wykorzystania tej drogi przy sporządzanych czynnościach notarialnych z zakresu prawa spadkowego czy darowizny, np. poprzez informowanie stron czynności o takiej możliwości czy stosowanie odpowiednich zapisów w aktach notarialnych.

¹² Niestety, Departament Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości nie dysponuje danymi odnośnie tego, ile spośród wniesionych spraw z tytułu roszczeń o zachowek było skierowanych do mediacji i ile zawarto ugód. A szkoda. Takie statystyki pozwoliłyby przyjrzeć się tendencji kierowania spraw do mediacji w przypadku roszczeń o zachowek w sądach oraz zbadać skuteczność postępowań mediacyjnych na podstawie liczby zawartych ugód.

¹³ R. Cebula, *Mediacja w polskim prawie cywilnym (w:) Mediacje w polskim systemie prawa*, Warszawa 2011, s. 12.

W postanowieniu o skierowaniu sprawy do mediacji sąd wyznacza mediatora oraz określa czas trwania mediacji. Zgodnie z zasadą akceptowalności to strony akceptują osobę mediatora wyznaczonego przez sąd i mają prawo nie zgodzić się z wyborem sądu. Wówczas albo strony wspólnie wybierają nowego mediatora, albo ponownie wskazuje go sąd. W wypadku roszczeń z tytułu zachowku ważne jest, aby mediator posiadał wiedzę na temat instytucji zachowku, kręgu osób uprawnionych, zasad jego ustalania. Jest to bowiem materia skomplikowana dla stron, zwłaszcza przy zakresie przysługujących roszczeń z tego tytułu. Jako zwolenniczka mediacji typu ewaluatywnego, czyli takiej, w której mediator nie tylko ułatwia stronom wzajemną komunikację, ale też wyjaśnia kwestie prawne, uważam, że przy prowadzeniu mediacji w sporze o zachówek wiedza ta jest niezbędna i odpowiednio przekazana stronom sporu może zdecydować o sukcesie mediacji.

Strona, która nie chce uczestniczyć w mediacji, w ciągu jednego tygodnia od dnia doręczenia odpisu postanowienia o skierowaniu stron do mediacji bądź od dnia jego ogłoszenia na rozprawie, może złożyć stosowne oświadczenie. Nie zachodzi tu domniemanie zgody stron na mediację. Można zadać pytanie, czy tygodniowy termin na złożenie oświadczenia o odmowie uczestniczenia w mediacji w sprawie o zachówek jest rzeczywiście wystarczający, aby strona podjęła decyzję racjonalnie, nie kierując się tylko emocjami wynikającymi ze specyfiki sporu. Czy nie byłaby wskazana praktyka kierowania przez sąd sprawy o zachówek do mediacji podczas pierwszej rozprawy, a nie na posiedzeniu niejawnym? Istniałaby wtedy możliwość wyjaśnienia stronom przez sąd zasad rządzących zachowkiem i potencjalnych korzyści, zwłaszcza w relacjach rodzinnych, jakie może dać pomyślnie przeprowadzona mediacja.

Maksymalny termin prowadzenia mediacji określony przez sąd zgodnie z dyspozycją art. 183¹⁰ § 1 k.p.c. wynosi jeden miesiąc. Do przedłużenia tego terminu wystarczy zgodny wniosek stron postępowania mediacyjnego. Strony mogą go złożyć w sądzie osobiście, choć z reguły czynią to za pośrednictwem mediatora prowadzącego ich mediację. Ponieważ mediacja w sporze o zachówek dotyczy bardzo osobistych spraw, wzajemnych relacji stron, ich zaszłości, z reguły „przepracowanie” tych kwestii wymaga dłuższego czasu, a więc i mediacja w sporze o zachówek trwa dłużej niż przeciętna mediacja, np. w sprawie gospodarczej. Choć roszczenie o zachówek jest roszczeniem pieniężnym i wydawać by się mogło, że stronom zależy jedynie na wysokości zasądzonej kwoty – w praktyce nie zawsze tak jest. Czasem ważniejsze są emocje, zrozumienie tego, co się wydarzyło i jak do tego doszło. Dopiero po wyjaśnieniu przez strony tych kwestii rodzi się szansa na zawarcie ugody w sprawie. Jeżeli jednak takiego porozumienia nie uda się zawrzeć w czasie przeznaczonym na przeprowadzenie mediacji lub któraś ze stron się z niej wycofa, sąd wyznacza rozprawę.

Wszczęcie mediacji, zgodnie z dyspozycją art. 123 § 1 pkt 3 k.c., przerywa bieg przedawnienia roszczeń. Termin do przedawnienia nie biegnie przez cały czas trwania postępowania mediacyjnego. Zatem strony, uczestnicząc w mediacji, nawet jeżeli się ona przedłuża, a jest szansa na wypracowanie porozumienia, nie muszą się obawiać upływu terminu, w którym mają możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku na drodze sądowej. Za datę zakończenia postępowania mediacyjnego można uznać datę zakończenia mediacji określoną w protokole z przebiegu mediacji sporządzanym przez mediatora stosownie do treści art. 183¹² § 1 k.p.c., niezależnie od jej skutku – zawarcia lub niezawarcia ugody mediacyjnej. W przypadku braku wypracowania porozumienia od tej daty każda ze stron nadal może dochodzić swoich roszczeń z tytułu zachowku.

Mediacja opiera się na kilku podstawowych zasadach: dobrowolności, neutralności, bezstronności, akceptowalności, wśród których bardzo ważna z punktu widzenia stron jest zasada poufności. Mediator jest obowiązany zachować w tajemnicy fakty, o których dowiedział się w trakcie prowadzenia mediacji, do czego obliguje go art. 183⁴ k.p.c. Nie może być również świadkiem w procesie wszczętym w przypadku niezawarcia przez strony ugody, co statuuje art. 259¹ k.p.c. Takie rozwiązanie daje stronom pełną gwarancję, że cokolwiek podczas mediacji zostanie powiedziane przez którąkolwiek z nich, wiadome będzie tylko im i mediatorowi. Zasada poufności pozwala stronom na pełną swobodę wypowiedzi, bez obaw o wykorzystanie uzyskanej wiedzy przeciwko nim. Nabiera to szczególnego znaczenia w mediacji w sprawach o zachowek, podczas której strony mówią o relacjach rodzinnych, często bardzo osobistych, mogących mieć wpływ na innych członków rodziny, a niekiedy zdradzają także tajemnice. W sądzie w trakcie rozprawy, która jest jawna, strony nie zawsze mogą lub chcą o takich sprawach mówić. To dodatkowy, ważny argument przemawiający na korzyść stosowania mediacji przy roszczeniach z tytułu zachowku.

Ugodę mediacyjną wraz z protokołem z przebiegu mediacji mediator przekazuje do sądu. Ten na wniosek strony zatwierdza ugodę mediacyjną, jeżeli nie jest ona sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie zmierza do obejścia prawa, nie jest niezrozumiała i nie zawiera sprzeczności, czyli spełnia wymogi art. 183¹⁴ § 3 k.p.c. Uгода mediacyjna jest porozumieniem wypracowanym samodzielnie przez strony. Daje tym samym stronom możliwość takiego uregulowania rozliczeń z tytułu zachowku, jaki będzie najbardziej odpowiedni ze względu na sytuację rodzinną stron, ich wzajemne relacje w przeszłości czy wreszcie zrozumienie i zaakceptowanie motywów, jakimi kierował się spadkodawca. Jest tu także miejsce na ustalenie przyszłych relacji rodzinnych, czego na pewno nie da się zawrzeć w wyroku sądowym. Tak wypracowana ugoda daje stronom poczucie sprawiedliwości, którego nie zagwarantuje wyrok.

Jak stanowi przepis art. 183¹⁵ § 1 k.p.c., ugoda zawarta przed mediatorem, której nadano klauzulę wykonalności, jest tytułem wykonawczym i podlega egzekucji. Uprawnione jest twierdzenie, że ugoda zawarta przed mediatorem, jako wypracowana samodzielnie przez strony, daje dużo większe szanse wykonania zawartych w niej zobowiązań niż wyrok sądowy. Należy jednak pamiętać, że roszczenie o zachówek jest roszczeniem pieniężnym o zapłatę określonej kwoty i jako takie powinno być odpowiednio zabezpieczone. Służy temu art. 777 § 1 k.p.c. określający katalog tytułów egzekucyjnych, w tym ugodę zawartą przed mediatorem.

W mediacji, oprócz możliwości zawarcia wypracowanej przez siebie ugody, zrozumienia wzajemnych potrzeb i oczekiwań, przepracowania emocji, kolejna korzyść dla stron postępowania ma wymiar czysto ekonomiczny. Sąd bowiem po zawarciu ugody mediacyjnej zwraca stronie z urzędu trzy czwarte części uiszczonego wpisu sądowego od pozwu. Przy aktualnej wartości majątku spadkowego będącego podstawą dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku jest to kwota niebagatelna. Tym bardziej, że wynagrodzenie mediatora w sprawach o prawa majątkowe wynosi 1% wartości przedmiotu sporu, jednak nie mniej niż 30 zł i nie więcej niż 1000 zł za całość postępowania mediacyjnego, przy czym kwota ta może być podwyższona o 10%, jeżeli sąd upoważni mediatora do zapoznania się z aktami sprawy, co regulują przepisy rozporządzenia z dnia 30 listopada 2005 r. (Dz. U. Nr 239, poz. 2018) w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu cywilnym.

Jak pokazano powyżej, mediacja celem rozwiązania konfliktu w sprawach o zachówek jest dla stron dużo bardziej korzystna niż proces sądowy. Prowadzona przez doświadczonego mediatora, specjalistę w sprawach cywilnych, pomoże stronom zrozumieć motywy postępowania spadkodawcy, własne relacje rodzinne, czasem nieuświadomione motywy wystąpienia z roszczeniem. Pozwoli także zobaczyć sytuację drugiej strony – tej, która uzyskała korzyść majątkową. Ponieważ względy ekonomiczne są tu niebagatelne, strony powinny mieć ich świadomość już na wstępie postępowania w sprawie o zachówek. Jak słusznie bowiem zauważył SA w Rzeszowie, „pówództwo o zachówek wiąże się często z przeprowadzeniem wielowątkowego postępowania dowodowego i aktywnym udziałem stron w procesie. Sprawy te dotyczą sfery majątkowej stron, przez co ich przebieg niejednokrotnie jest skomplikowany, wymagający wiedzy fachowej”¹⁴. To generuje duże koszty finansowe, konieczność korzystania z pomocy profesjonalnych pełnomocników, biegłych, ale niekiedy znacznie większe są koszty emocjonalne, głębokie

¹⁴ Postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 24 sierpnia 2012 r., I Acz 548/12, <http://lexonline.wolterskluwer.pl/WKPLOnline/content.rpc?reqId=13594704491694>, 29.01.2013.

podziały w rodzinie czy wręcz zerwanie więzi. Mediacja jest sposobem na to, aby choćby spróbować uniknąć tych strat. Wyrok sądowy zasądający roszczenie, nawet opatrzony klauzulą wykonalności, nie zawsze może być wyegzekwowany, np. z powodów natury ekonomicznej. Ugoda mediacyjna wypracowana przez same strony pozwala uchronić relacje rodzinne, a nawet niekiedy je naprawić. Ma też większą gwarancję wykonalności, gdyż zgodnie z zasadą konsekwencji: „jeżeli sam się do czegoś zobowiązałem, chcę się z tego wywiązać”.

V. Korzyści z mediacji w sprawach o zachówek

Zastosowanie mediacji w sprawach rozliczeń spadkowych między członkami najbliższej rodziny, a takimi są sprawy o zachówek, może w istotny sposób przyczynić się do odciążenia sądów powszechnych i wskazać inne sposoby rozwiązania sporu. Wyjaśnienie kwestii zachowku i wydziedziczenia na wstępie sprawy daje szansę wyeliminowania potencjalnych podziałów, jakie mogą wystąpić w rodzinie po śmierci spadkodawcy. W procesie mediacyjnym uwidacznia się też bardzo duża rola edukacyjna mediatora, który aby mógł w pełni odpowiedzialnie prowadzić sprawy o zachówek, powinien być prawnikiem specjalizującym się w prawie cywilnym. Najskuteczniejszą zaś metodą jego pracy jest typ mediacji ewaluatywnej, czyli takiej, w której mediator nie tylko dba o wzajemną komunikację stron, ale jest zarazem ich doradcą potrafiącym wskazać potencjalne skutki podjętych decyzji. Jest to o tyle ważne, że w przypadku spraw o zachówek skutki te są odsunięte w czasie, ponieważ stosownie do treści art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. Strony spraw o zachówek muszą być świadome nie tylko skutków finansowych podjętych decyzji, ale przede wszystkim emocjonalnych, które łatwo mogą prowadzić do głębokich podziałów w rodzinie. Zainteresowani muszą wiedzieć, że w wielu przypadkach trwałym podziałom może zapobiec wcześniejsza rozmowa skutkująca zrozumieniem przez uprawnionych do zachowku podjętej przez spadkodawcę decyzji co do rozporządzenia własnym majątkiem.

Pragnę przy tym podkreślić własne stanowisko wobec instytucji zachowku. Uważam, że w dzisiejszych czasach przy rozluźnieniu więzi rodzinnych, dużej mobilności jej członków i innych możliwościach zaspokojenia potrzeb ekonomicznych najbliższych, choćby poprzez system emerytalny czy opiekę socjalną, jest to instytucja zbędna. A z obserwacji przypadków, z jakimi stykam się w codziennej pracy, nie trudno wyciągnąć wniosek, że czasem wręcz niesprawiedliwa. Ogranicza bowiem wolę spadkodawcy swobodnego rozporządzenia własnym majątkiem.

Sprawy o zachowek są długotrwałe i kosztowne. Oprócz kosztów materialnych generują znacznie większe koszty emocjonalne, wyrządzając szkody w sferze psychiki i relacji społecznych uczestniczących w takich sprawach osób. Dlatego tak istotne jest zapobieganie potencjalnym roszczeniom o zachowek już na etapie planów spadkodawcy co do przyszłego rozporządzenia jego majątkiem. Tutaj widzę pole do działania dla mediatora pomagającego stronom znaleźć takie rozwiązanie, które pogodzi ich interesy w sposób optymalny i sprawi, że każda z nich będzie miała szansę poczuć się zwycięzcą, coś zyskując i nic nie tracąc¹⁵.

¹⁵ Zob. R. Morek, *Mediacja w sprawach cywilnych (w:) Mediacje w polskim systemie prawa*, Warszawa 2009, s. 4.

